

Jeszcze 2-3 tygodnie temu mówiło się o pewnym odejściu zimą Karsdorpa, Schicka, Biandy, Marcano i Corica. Tymczasem z każdym dniem rosną szanse na pozostanie każdego z tych piłkarzy, a dziś otrzymujemy doniesienia w tym kierunku jeśli chodzi o młodego Francuza.

Ostatni występ Williama Biandy w barwach Primavera Romy pochodzi z 11 listopada, gdy zagrał 90 minut w meczu z Genoą. Od tej pory zaginął ślad po młodym obrońcy, którego wielu uznaje za tajemniczy obiekt letniego mercato. W rzeczywistości gracz z rocznika 2000 doznał kontuzji i jest teraz gotowy kontynuować grę w barwach Giallorossich. Mimo zainteresowaniu wielu klubów z Serie B, dyrektor sportowy Monchi nie odda gracza na wypożyczenie, podaje portal *Pagine Romaniste*. Francuz będzie kontynuował grę w Primaveraze Romy, aby się rozwijać i udowodnić, że jest wart 6 mln euro (plus 5 bonusów) wydanych na jego zakup.

Autor: abruzzo